

Cześć, jak się masz? – Sobel & Sanah

Pot na twarzy, całkiem sam, rozdarty
Barman raz po raz
Dzisiaj nie chcę spać
Może zatańczmy
Powygłupiajmy się dziś do późna
Łatwo się nie poddam
Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić strach
Pytałaś o marzenia
Chcę byś była pewna, to nie byłem ja
Nieważkości stan
Ciężko mi ustać
Krzyczę z daleka
Jak mam uciekać?
Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chcę ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat, całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw
Cześć jak się masz? Oby nie jak ja
Ostatnio nie łapię fal
Ostatnio nie ta sama twarz
Patrzę, na tą panią, tak zawsze
Pani która coś zmieni
Ulepszony wszystko
Czasem, łatwiej jest jak już upadnę
Złapię w garść tan piach i wstanę,
zawalczę, pokażę
Tej pani pokażę
Nieważkości stan
Ciężko mi ustać
Krzyczę z daleka
Jak mam uciekać?

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chcę ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat, całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw
Gdyby miał mi ciebie zabrać czas
Zatrzymaj go
I nie zostawiaj tak
Nie zostawiaj tak
Nie zostawiaj tak please, mnie samej
Gdyby miał mi ciebie zabrać czas
Zatrzymaj go
I nie zostawiaj tak
Nie zostawiaj tak
Nie zostawiaj tak please, mnie samej
Nie wiem ile czasu nam potrzeba
Żebyś zczaić miał
Pytałam o marzenia, bez znaczenia
Teraz jest pan sam
Nieważkości stan, mówił mi madame
Brzmi jak poezja, czysta obsesja
Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By za tłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chcę ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat, całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych